



SZYMON BABUCHOWSKI

redaktor wydania

Młodzi uczestnicy spotkania w Kolonii opowiadają o swoim doświadczeniu Kościoła jako wspólnoty, o mocy krzyża, o radości, jaką można znaleźć w służeniu innym. Nie budują swoich przekonań na chwilowym entuzjazmie, ale chcą sięgać głębiej. Życzymy wszystkim młodym, by zdali egzamin z wierności Bogu, jakim będzie dla nich kolejny rok szkolny i akademicki. ■

ZA TYDZIEŃ

- PIELGRZYM NIE BOI SIĘ DESZCZU. O pielgrzymce sosnowieckiej na Jasną Górę.
- POZNAJ SWÓJ LĘK. O rekolekcjach dla uzależnionych.
- Młody śląski śpiewak Ryszard Kalus opowie o ODKURZANIU OPERY.
- Odwiedzimy parafię śś. FILIPA I JAKUBA W ZORACH

Pielgrzymka ministrantów do Piekar i Turzy Śl.

Cudownie być ministrantem

Cudownie jest być chrześcijaninem! I ministrantem – powiedział arcybiskup Damian Zimoń podczas pielgrzymki ministrantów do Piekar Śl.

Ministranci naszej archidiecezji pielgrzymowali w tym roku do dwóch miejsc: Piekar Śl. (26 sierpnia) i Turzy Śl. (27 sierpnia). Program obu spotkań był podobny: Msza święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, konferencja ks. dr. Jerzego Palińskiego o Eucharystii w życiu ministranta i koncert zespołu Ychtis. Uczestnicy obu grup pielgrzymkowych otrzymali też gazetkę ministrancką „Buks Śląski”. – Udało nam się ją bardzo ładnie wydać i zamierzamy to kontynuować – cieszy się diecezjalny duszpasterz ministrantów ks. Bogdan Kornek.

W spotkaniu w Piekarach wziął udział arcybiskup Damian Zimoń. Opowiadał o tym, że sam był kiedyś ministrantem i odwiedził wówczas z pielgrzymką piekarskie sanktuarium. Dodał, że służąc do Mszy



HENRYK PRZONDZIONO

świętej, ministranci są blisko tajemnicy Jezusa. W Turzy Śl. ks. Jerzy Paliński mówił o tym, co zrobić, by nie nudzić się podczas Eucharystii. – Kiedy słuchamy słowa Bożego, ważne jest, by pytać się, co Pan Jezus osobiście do mnie mówi – podkreślał kaznodzieja.

W tegorocznych letnich rekolekcjach ministranckich, organizowanych przez archidiecezję katowicką, wzięło udział

Pierwszy numer „Buks Śląskiego” wzbudził duże zainteresowanie

blisko tysięcy młodych ludzi. Czy każdy chłopak może być ministrantem? – Musi mieć to coś, co ciągnie go do ołtarza – twierdzi 18-letni Karol Szlosarek z Rybnika Orzepowic, który służy już od ośmiu lat. – Ministrant wyróżnia się zachowaniem, pobożnością. Myślę, że mnie rozpoznano by od razu jako ministranta po moim zaangażowaniu w śpiew.

SZYMON BABUCHOWSKI

TŁUM ZANIÓSŁ MNIE DO JEZUSA



HENRYK PRZONDZIONO

Radość i wspólnota. Tak można by w skrócie opisać czas spędzony w Kolonii – opowiada 21-letnia Agnieszka Kalisz z Katowic. – Przede wszystkim radość bycia z Jezusem, który był obecny w małych, codziennych rzeczach. Można było uśmiechnąć się do przypadkowo napotkanych osób i każdy odwzajemniał ten uśmiech. Najbardziej odczułam jednak wspólnotę Kościoła podczas Mszy na Marienfeld, gdy szłam do Komunii. Tłum nie tylko nie przeszkadzał w jej przyjęciu, ale prawie mnie zaniósł, abym mogła przyjąć Jezusa bez przeszkód do mojego serca. Wtedy poczułam, jak wielką siłę ma Kościół, i jak prawdziwe są słowa o tym, że jesteśmy jednym ciałem.

Poczułam, jak wielką siłę ma Kościół – mówi Agnieszka

Więcej świadectw na s. IV-V

Odpust w pszowskim sanktuarium



Matka Boża Uśmiechnięta

PSZÓW. Główne uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Uśmiechniętej rozpoczną się w

niedzielę, 11 września, o godz. 10.00 od rozważań różańcowych i modlitwy przed pszowskim obrazem.

O godz. 11.00 będzie sprawowana Suma pontyfikalna pod przewodnictwem metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia. Słowo Boże wygłosi Sekretarz Episkopatu Polski biskup Piotr Libera. Godzina hołdu Maryi rozpocznie się o 14.00, a nieszpory maryjne o 15.00.

Dzień wcześniej na godz. 15.00 zaplanowano obchody kalwaryjskie. Po nich, o godz. 18.00, zostaną odprawione nieszpory maryjne, a o godz. 19.00 sprawowana będzie Msza święta.

XX Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

KONCERTY. 6 września o godz. 18.45 w bazylice św. Antoniego w Rybniku na organach zagra Stephen Davies – absolwent królewskiego college'u w Oxfordzie oraz stypendysta Akademii Muzycznej w Wiedniu. Na skrzypcach towarzyszyć mu będzie Janet Davies. Dzień później, również o godz. 18.45, muzycy wystąpią w kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu.

Dla przewodników górskich

STOWARZYSZENIE. W Katowicach powstaje niezależne stowarzyszenie przewodników górskich, które ma być alternatywą dla kół przewodnickich PTTK. Stowarzyszenie chce skupiać przewodników z różnych części kraju, mających ważne uprawnienia na różne rejonory górskie. Osoby zainteresowane odsyłamy po informacje na stronę internetową: www.ferdyn.pl/pspg, gdzie można obejrzeć projekt statutu.

Koncert organowy

MIKOŁÓW. W niedzielę 11 września o godz. 16.00 w kościele św. Wojciecha w Mikołowie odbędzie się koncert z okazji rocznicy poświęcenia kościoła i organów. Kościół został zbudowany w 1861 roku, a organy – jedne z najlepszych nie tylko na Śląsku, ale także w skali całego kraju – w 1862 roku. Wykonawcami koncertu będą: organista Andrzej Ginko oraz chór „Harmonia” – zasłużony śląski zespół, działający w Mikołowie od niemal 100 lat. W programie utwory J.S. Bacha, A. Guilmana, L. Vierne'a, W.A. Mozarta.

Nocne czuwanie

BOGUCICE. Czcieli Matki Bożej zapraszamy na nocne czuwanie do sanktuarium w Katowicach Bogucicach. Rozpocznie się ono 16 września o godz. 20.00, a zakończy nad ranem 17 września. Uczestnicy czuwania będą modlić się o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne. O północy zostanie odprawiona Msza święta pod przewodnictwem rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, ks. dra Józefa Kupnego.

Festyn na Tysiącleciu

KATOWICE. Zapraszamy na festyn w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych na Tysiącleciu Dolnym, organizowany z okazji odpustu parafialnego i 140. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich. Rozpocznie się on w sobotę 10 września o godz. 10.00. Wystąpią m.in. Tysiąclatki i Artur Thomas

(fletnia Pana). Gwiazdą festynu będzie zespół 2 Tm 2,3, którego występ zaplanowano na godz. 18.00.

W niedzielę 11 września o godz. 12.30 w kościele zostanie odprawiona uroczysta Suma odpustowa, a o godz. 18.30 Orkiestra Symfoniczna KWK „Staszic” zaprezentuje oratorium górnicze Andrzeja Marki „Baśń o Śląsku”.

Mokre Stopy 2005

ZŁOT MŁODZIEŻY. Fundacja na Dobro Harcerstwa Górnośląskiego już po raz jedenasty zaprasza na zlot grup młodzieży wolnej od nalogów i nieobyczajnych zachowań „Mokre Stopy”. Odbędzie się on od 16 do 18 września w Harcerskim Ośrodku Wodnym

w Wiśle Wielkiej k. Pszczyny. Mogą w nim wziąć udział drużyny i zastępy harcerskie, kręgi instruktorskie oraz zorganizowane grupy młodzieżowe. Zlot jest nieodpłatny, więcej informacji znajduje się na stronie: www.mokrestopy.fhg.org.pl.



Zlot „Mokre Stopy” to wspaniała zabawa

Konkurs biblijny 32

WYGRAJ WEJŚCIÓWKI

Aby wygrać wejściówki do tarnogórskiego parku wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: **W jaki sposób ludzie, którzy przynieśli paralytika na łożu, położyli go przed Jezusem?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 13 września na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mailem: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 32”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy! Odpowiedź na pytanie z nr. 33 brzmi: Piotr zaczął tonąć, bo ułaski się na widok silnego wiatru i zwątpił (według słów Jezusa – był małej wiary). Wejściówki wylosowała Grażyna Badura z Rudy Śl. Gratulujemy!

Wystawa edukacyjna

Rej teatralny

Nową wystawę można oglądać do 11 października w sali ekspozycyjnej Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach (wejście od ul. Wita Stwosza 16). Jej tytuł brzmi: „Na coś stworzon i wystawion» Mikołaja Reja »Żywot Józefa« według Kazimierza Dejmka”. Prezentowane są na niej projekty scenograficzne i zdjęcia ze spektakli. Zapraszamy w każdy wtorek i czwartek, w godz. 14.00–18.00, oraz w niedzielę, w godz. 14.00–17.00. Grupy do 30 osób mogą skorzystać z lekcji od poniedziałku do piątku, w godz. 9.30–15.00 (rezerwacja tel. 608-15-24, cena: 3 zł od osoby). **SZ**

Zaproszenie do modlitwy na początek nowego roku szkolnego

Podążać za Chrystusem

Drodzy Diecezjanie !

Zbliża się koniec okresu wakacyjnego i urlopowego. Wielu z nas podziwiała piękno przyrody, wielbiąc Boga. Podziwialiśmy także wartości, które człowiek uczynił dzięki swemu geniuszowi: piękno architektury, bogactwo kultury i tradycji.

Z nowym rokiem szkolnym i katechetycznym nadal chcemy podążać za Chrystusem, który prowadzi nas do osiągnięcia celu naszego powołania, jakim



jest świętość. Mamy „zaszczepić w świecie wartości królestwa Bożego, będące zapowiedzią i rękojmnią nadziei, która nie zawodzi” (EiE 41). Wszyscy bowiem jesteśmy wezwani do podążania śladami Chrystusa i do pogłębiania z Nim więzi. „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24).

Od kilku lat w pierwszą sobotę września w archidiecezji obchodzimy Dzień Modlitw o Uświęce-

nie Duchowieństwa. W tym roku odbędzie się 3 września o godz. 12.30 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Kapłani, diakoni i klerycy zbiorą się wtedy na wspólnej modlitwie i Eucharystii.

U progu nowego roku szkolnego i katechetycznego proszę także o modlitwę w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli i katechetów. O tę modlitwę proszę zwłaszcza wszystkich chorych.

Z serca wszystkim błogosławię w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Szczęść Boże!

Andrzej Dziwowski
Metropolita katowicki

Tragiczna śmierć katowickiego fotografa

Piotr Szymon nie żyje



W zeszłym tygodniu do naszej redakcji dotarła smutna wiadomość: Piotr Szymon nie żyje. Utonął w Morzu Czarnym podczas wakacyjnej wyprawy.

Był wybitnym fotografikiem, wykładowcą katowickiej ASP, członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, współzałożycielem Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego. W latach 90. pracował jako fotoreporter „Gościa Niedzielne-

go”. Wielokrotnie publikowaliśmy jego zdjęcia.

– Ciągłe nie mogę uwierzyć w to, co się stało – mówi nasz fotoedytor Józef Wolny, przyjaciel Zmarłego. – To był człowiek-dusza. Nieraz zostawiał własne sprawy, żeby pomóc studentom. Potrafił świetnie oceniać zdjęcia innych, wydobywać z nich to, co dobre. Znakomicie znał historię fotografii. W swojej pracy artystycznej opowiadał o ludziach, ich tęsknocie, o stylu sacrum i profanum. **SZB**



Do najważniejszych dzieł Piotra Szymona należy cykl „Pielgrzymi kalwaryjscy”

Czas pr

Do naszej redakcji napłynęły liczne świadectwa śląskich uczestników spotkania w Kolonii. Każde z nich ukazuje, że XX Światowe Dni Młodzieży były czasem niezwykłym, w którym **ludzkie serca otwierały się na innych, uczyły się kochać**. Prezentujemy dziś niektóre ze świadectw, mając nadzieję, że zachęcą one innych Czytelników do podzielenia się swoimi przeżyciami z Kolonii.

Moc dwóch belek

Na Światowych Dniach Młodzieży byłam wolontariuszem i pozwoliło mi to spojrzeć z zupełnie innej perspektywy na to wielkie wydarzenie. Pracowałam w „centrum pojednania”. Mieliśmy u siebie krzyż Światowych Dni Młodzieży, który Jan Paweł II podarował młodemu 20 lat temu. Doświadczylam, że te dwie belki mają w sobie moc. Wystarczyło popatrzeć, jak zmienia się twarz człowieka po dotknięciu drewna, jak wielu ludzi wychodziło ze łzami w oczach. Oczywiście ogromnie ważny był też sakrament spowiedzi. Jeden z polskich księży powiedział mi, że jest zaskoczony tym, że młodzi potrzebują ciszy, że wśród całego tego hałasu, śpiewu, tańca, wchodzi do kaplicy, aby adorować Najświętszy Sakrament.

Myszę, że miejsce, w którym dane mi było pracować, było jednym z najważniejszych miejsc tego spotkania. Rzeczywiście było tam widać przemianę ludzi i działanie Chrystusa.

GOSIA WITALIŃSKA
19 lat, Jaworzno



ZDJEŃCIA HENRYK PRZONDZIONKO

Jest nadzieja

Ta pielgrzymka nie miała miejsca w moich planach wakacyjnych. Pragnienie, aby czynnie dać świadectwo miłości, zrodziło się dopiero po odejściu Jana Pawła II do domu Ojca.

Czas pobytu w Kolonii był dla mnie wielkim świadectwem tego, że miłość przewyżcza podziały we wszystkich sferach: historycznej, politycznej, społecznej itd. Bardzo mnie poruszyło podejście innych narodowości do Polaków – serdeczne, ciepłe i ufne. Wiwaty na cześć Polski, Jana Pawła II, dawały mi osobiście doświadczyć, jak życie Papieża mocno owocuje jednością wśród ludzi. Duch miłości i pokoju był tak ogromny, że aż niewiarygodnym stało się to, że był porządek wśród takich tłumów. Nikt nikogo nie popychał, każdy szedł wyznaczoną drogą, służył pomocą. Niemcy tak bardzo nas otoczyli swoją troską i opieką, że nie sposób było im się odwdziżyć.

Ojciec Święty Benedykt XVI mówił o znaczeniu wspólnoty, o tym, że Eucharystia jest momentem, który wprowadza w proces przemiany. Poruszyło mnie to, że wspominał kilka razy swojego Poprzednika w kontekście świętości. Jest nadzieja i dopóki ona będzie trwała, zawsze będą pośród nas święci. Ta nadzieja wyzwala i niesie życie. Muszę tylko pozwolić działać Bogu wbrew moim wyobrażeniom – ufać Jego ojcowskiej



sie uczestników Światowych Dni Młodzieży

Przemiany serc

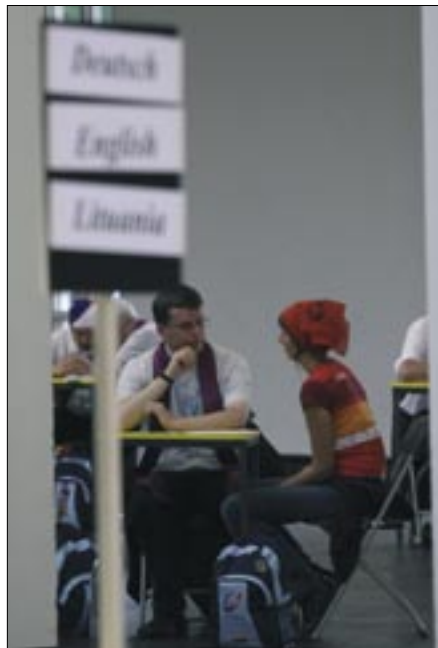


miłości. To moje zadanie na teraz. Dziękuję Bogu za to, że pokrzyżował mi drogi.

MAŁGORZATA RÓŻAŃSKA
28 lat

Doświadczaliśmy jedności

Decyzję o wyjeździe do Kolonii podjęliśmy z mężem niedługo po śmierci Papieża, w czasie tzw. rekolekcji narodowych. Nazwisko kardynała Josepha Ratzingera słyszałam już wcześniej kilkakrotnie, a wielką sympatię zyskał u mnie swoim kazaniem w czasie pogrzebu Papieża-Polaka. Potwierdzenie swoich uczuć znalazłam nieoczekiwanie w przedostatniej książce Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy!”, gdzie Ojciec Święty nazywa kard. Ratzingera „wypróbowanym przyjacielem”.



Podczas spotkania doświadczaliśmy jedności i radości. Niesamowite wrażenie sprawiały modlitwy, okrzyki i śpiewy tysięcy ludzi, zwłaszcza Polaków, pod mozaiką z wizerunkiem Jana Pawła II. Podczas Mszy świętej sprawowanej wraz z Włochami trafiła mi do serca homilia o tym, że mamy być świętymi już od dzisiaj, że trzeba się zakochać w Chrystusie.

Spotkaliśmy się też z wielką gościnnością ze strony Niemców. Ze zrozumieniem przyjmowali zdarzające się opóźnienia w powrocie i wszystkie życzenia starali się spełniać. Kiedy spytałam, czy nie mają piosenek dla dzieci, nasza gospodyni zakupiła mi śpiewniczek. Na

Z lewej: **Modlitwa w duchu Taizé w kościele św. Agnieszki.**
Z prawej: **Wielu młodych przystąpiło do spowiedzi**

trasie naszych pochodów spotykaliśmy wiele osób, które częstowały nas, pozdrowiały. Muzyczna strona XX ŚDM była przygotowana przepięknie, podobnie jak tańce na rozpoczęcie tych dni.

Widok papieża nauczającego z łodzi wzruszająco przypominał sceny nauczania Jezusa. Jesteśmy wdzięczni za czas tego spotkania.

MONIKA LUBINA
30 lat

Znikaliśmy dla innych

Mój pobyt na ŚDM był wypełniony pracą wolontariacką. Już przed wyjazdem oczekiwałam, że będzie to czas spotkania z żywym Kościołem, z jego członkami z całego świata. I tak też się stało. Młodych ludzi spotykaliśmy w czasie pracy, gdy należało zagubionym wskazać odpowiedni pociąg, gdy ubrani w oznaczone koszulki byliśmy na każde zawołanie. W piątek 12 sierpnia wypełniliśmy Kolonię, a dwa dni później wspólnie przeżyliśmy Mszę świętą na czerwonych (od naszych koszulek i kurtek) trybunach stadionu Bay-Arena i do poniedziałku jako „czerwoni” królowaliśmy na ulicach i dworcach. Ale gdy zaczęli zjeżdżać się pielgrzymi, powoli zaczęliśmy znikać, a wtapiając się w tłum, czuliśmy, jak tworzymy dla nich ten czas i pomagamy go jak najowocniej przeżyć. I niezależnie od tego, czy podawało się posiłki, kierowało pielgrzymów, działało wśród niepełnosprawnych czy VIP-ów, czuło się, że każda z naszych 60 tysięcy rąk, o których mówił celebrans Mszy zakończeniowej, była niezbędna. A dla nas samych był to czas świadectw budujących słów Ojca Świętego i czynów miłości.

OLA PUCKA
20 lat, Katowice

■ R E K L A M A ■

Elektryzujący konkurs

Beztraskie LATA

Przez cały wrzesień słuchaj Radia eM
Zapłacimy Twój rachunek
za energię elektryczną*

radio eM 107.6 fm

*regulamin konkursu dostępny na stronie www.radioem.pl

Sesja o żołnierzach-górnikach z lat 1949-1959

Zapomniana zbrodnia

Zamiast służby wojskowej czekała ich katorżnicza praca w kopalniach węgla, rud uranu i kamieniołomach. Wielu przypłaciło to utratą zdrowia, a nawet życia. Czy żołnierzom-górnikom zostanie przyznany status kombatanatów?

Edmund Celoch, prezes krajowego zarządu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników, zapowiadał się dobrze jako piłkarz i hokeista. Myślał, że będzie grał w klubie wojskowym. Niestety, gdy stał przed komisją poborową, jego ojciec siedział akurat w piwnicach UB za współdziałanie z partyzantami. Młodemu poborowemu zmieniono rozkaz wyjazdu. Wylądował w kopalni „Bierut” w Jaworznie, gdzie pracował (bez żadnego wynagrodzenia) przez 27 miesięcy. Cudem uniknął wypadku, gdy tuż koło niego zawałił się strop. – Pamiętam taką szych-



ARCHIWUM ZRZYG
Żołnierze-górnicy z kopalni „Makoszowy” w Zabrze, 1957 r.

tę, że pracowaliśmy przez dwa dni i jedną noc. Wracaliśmy do jednostki wojskowej w rytmie marsza, ale oczy mieliśmy zamknięte, po prostu spaliliśmy – opowiada.

Takich poborowych było w latach 1949-59 ponad 200 tysięcy. A wszystko za sprawą rozkazów generała Ocha i marszałka Rokossowskiego, kierujących „element politycznie niepewny” (synów bogatszych rolników, przemy-

słowców czy działaczy konspiracji) do kopalń i kamieniołomów. Ich praca przebiegała w strasznych warunkach, ok. 10 tys. z nich uległo wypadkom, w tym kilkuset – śmiertelnym. Ci zaś, którzy pracowali w kopalniach uranu, ulegli napromieniowaniu, a szkodliwe działanie promieni ujawniało się nierzadko po latach i przenosiło na potomstwo.

Żołnierze-górnicy do tej pory nie otrzymali żadnego odszkodowania ani renty, nie zostali też uznani za kombatanatów. Być może jednak wkrótce ich sprawa zostanie uznana za zbrodnię, zajmuje się nią bowiem Instytut Pamięci Narodowej. 9 września o godz. 12.15 w Górnośląskim Centrum Kultury odbędzie się konferencja organizowana przez Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników przy współpracy z IPN-em. Poprzedzi ją Msza w katowickiej katedrze o godz. 10.00.

SZYMON BABUCHOWSKI

■ R E K L A M A ■

Wielka wygrana - 5 x Mini Morris
do użytkowania na rok

5 lat OTTO
agencja pracy

Super oferty pracy
w Holandii - dla Ciebie

**CZYM WIĘCEJ
PRACUJESZ, TYM WIĘKSZE
SZANSE NA MINI MORRISA!!!**

**5 LAT OTTO
5 x MINI MORRIS**

Praca
w Holandii!

Gliwice, ul. Getta Warszawskiego 9, tel. 32/777 53 40
Racibórz, ul. Ogrodowa 5, tel. 32/415 39 36
Nędza k. Raciborza, tel. 32/418 71 72

Bezpłatna infolinia 0-800-301-301 www.OTTOpraca.pl

nie sięgaj
już po nie...

laserowa
korekcja
wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

Katolicki
Telefon Zaufania

253-05-00

Uzyskasz pomoc
przez całą dobę

Przedstawiamy 98-letnią mieszkankę Kokoszyca

Prababcia Aniela

Jedną z najstarszych osób ziemi wodzisławsko-rybnickiej jest 98-letnia mieszkanka Kokoszyca Aniela Sosna.



FRYDERYK KAMCZYK

Urodziła się w prostej, chłopskiej rodzinie, jako najstarsze z jedenaściorga dzieci Adolfa i Marii Meis-

łów. Ojciec pracował na kopalni, zaś matka zajmowała się gospodarstwem domowym. Korzenie rodzinne sięgają Turzy Śląskiej, skąd jako młoda dziewczyna przywędrowała do pracy w kokoszyckim zamku. – To były trudne, ale bardzo ciekawe czasy. Nie uważam, abym miała się źle. Pracowałam w charakterze pokojówki. Gorzej miały się kucharki, których praca wymagała większego wysiłku – wspomina.

W Kokoszycach pani Sosna poznała swego przyszłego męża, Wilhelma, z którym w 1929 roku wzięli ślub. Brak stałego miejsca zamieszkania i konieczność ciągłych przeprowadzek to niejedyne trudności, z jakimi przyszło mierzyć się nowej rodzinie. Równie trudny był czas wojny, tym bardziej że liczba członków rodziny ciągle wzrastała. Jej życiowej wędrówce towarzyszyły różaniec i książeczki do nabożeństwa, które zawsze leżą na stole. Pani Aniela należy także do róży Żywego Różańca. Niestety, nie uczestniczy już w pielgrzymkach do Pszowa i Turzy Śląskiej.

Pani Aniela wychowała siedmioro dzieci, z czego troje już nie żyje. Jest babcią dla 11 wnucząt i prababcią dla 11 prawnucząt. Pytana o receptę na długowieczność, nie jest w stanie jednoznacznie odpowiedzieć. Nie uprawiała aerobiku ani nie stosowała specjalnych diet. – Sama się dziwię, że Bóg obdarzył mnie tak długim życiem. Nigdy nie myślałam, że dożyję 98 lat – mówi.

FRYDERYK KAMCZYK

Święto Biblii w Katowicach

Tajemnice Biblii Gutenberga

O niezwyklej kopii Biblii Gutenberga mówiono podczas sierpniowego sympozjum w Katowicach.

W spotkaniu, którego temat stanowiło faksymile pelplińskiego egzemplarza Biblii Gutenberga, wzięli udział przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich. Omawiane dzieło zostało wydane w 2003 roku w Pelpli-

nie. We współpracy z wieloma naukowymi instytucjami podjęto trud jak najdokładniejszego odtworzenia jednego z nielicznych zachowanych na świecie oryginałów pierwszego wydania Biblii Gutenberga.

Wydruk niewielkiej liczby egzemplarzy kopii (ok. 190 sztuk), będący możliwie najwierniejszym odtworzeniem rodzaju papieru, składu chemicznego far-

by drukarskiej, oprawy ze skór jagnięcych, z bardzo dokładnym odtworzeniem stylu druku i zdobień, został wykonany przez Drukarnię Wydawnictwa „Bernardinum”. Podczas sympozjum w Katowicach zaprezentowano jeden z egzemplarzy faksymile, umożliwiając uczestnikom dokładne zapoznanie się z tym dwutomowym dziełem.

AD

■ R E K L A M A ■

VATTENFALL



Elektryzujący konkurs

Beztraskie LATA

Przez cały wrzesień
słuchaj Radia eM 107,6 Fm



Zapłacimy Twój rachunek
za energię elektryczną
dostarczaną przez GZE*

* regulamin konkursu dostępny na stronie www.radioem.pl

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Jacka w Katowicach Ochojcu

Chcemy iść w głąb

Rozbudowa kościoła w latach siedemdziesiątych bardzo ożywiła parafię.

Nazwą „Ochojec” do połowy XVII wieku oznaczano obszar leśny leżący na północ od Piotrowic. Zmieniło się to w 1650 roku, gdy właściciel Pszczyzny założył tu folwark. Po likwidacji folwarku, pod koniec XVIII wieku, w Ochojcu zaczynają się osiedlać gospodarze. Do połowy poprzedniego stulecia była to dzielnica rolnicza. Dziś mieszka tu tylko jeden gospodarz. Coraz mniej jest także kolejarzy, z którymi kiedyś Ochojec kojarzono. W budynku dawnej stacji kolejowej znajduje się teraz sklep z częściami samochodowymi.

Brewiarz dla wszystkich

Kościół w Ochojcu został poświęcony w czasie II wojny światowej, na zakończenie budowy musiał jednak czekać aż do lat siedemdziesiątych. Wtedy to, dzięki długotrwałym staraniom biskupa Herberta Bednorza, władze wydały pozwolenie na rozbudowę świątyni. Wpłynęło to bardzo mocno na ożywienie życia parafialnego.

– Dzisiaj chcemy zadbać o pogłębienie naszej duchowości – mówi obecny proboszcz ks. Józef Panek. – Od ponad trzech lat w pierwszą niedzielę miesiąca rozważamy Słowo Boże przed Najświętszym Sakramentem. W każdą niedzielę odmawiamy Ko-



MARK PĘKARA

ronkę do Miłosierdzia Bożego i Różaniec. W tygodniu, przed poranną Mszą – modlitwę brewiarzową. Zależy mi na tym, by stała się ona modlitwą całego Kościoła, nie tylko księży czy siostr zakonnych.

Msza święta o beatyfikację Jana Pawła II odprawiana jest drugiego dnia miesiąca o godz. 21.00. – Na tę Mszę przychodzi wiele osób. Pomysł wziął się stąd, że kiedy Ojciec Święty umierał, sprawowaliśmy akurat Eucharystię w jego intencji – opowiada ks. proboszcz.

Nowa kaplica w szpitalu

Parafia liczy ok. 5200 osób, z czego regularnie praktykuje ok. 1800. Mieszkańcy Ochojca mają na ogół średnie lub wyższe wykształcenie. Nie ma zbyt wielu bezrobotnych, ale sporo młodzieży, także tej po studiach, wyjeżdża do pracy za granicę, i to nie tylko w ramach wakacji. Można zauważyć, że parafia powoli starze-

je się – jest coraz mniej chrtów.

Aktywnie działają grupy modlitwne dorosłych: róże różańcowe, Czciociele Matki Bożej czy Domowy Kościół. Młodzież spotyka się co tydzień. Spotkania te mają różną formę: uczestnicy rozważają Pismo Święte, ale też wyjeżdżają w góry, chodzą na salę gimnastyczną czy do teatru. Jest również grupa ministrantów i Dzieci Marii.

Na terenie Ochojca mieszczą się także dwa duże szpitale, w których pracuje dwóch kapłanów. – Dzięki życzliwości dyrektora dawnego szpitala górniczego otrzymaliśmy pomieszczenie na nową kaplicę, która jest już poświęcona – cieszy się proboszcz.

W październiku czekają parafię dwa ważne wydarzenia: wizytacja biskupia i misje święte. – Już teraz życzę wszystkim parafianom owocnego przeżycia tego czasu – mówi ks. proboszcz Józef Panek.

SZYMON BABUCHOWSKI



KS. JÓZEF PANEK

Urodził się w 1957 r. w Bieruniu Starym. Świecenia kapłańskie przyjął w 1983 roku. Proboszczem w Ochojcu jest od 6 lat, wcześniej przez 7 lat pracował jako przełożony naszego seminarium. Interesuje się akwarystyką i fotografią.

Kolorowe witraże budują nastrój wewnątrz świątyni

ZDANIEM PROBOSZCZA

W życiu parafialnym kładziemy nacisk na stronę modlitewną, zależy nam na pogłębieniu życia duchowego. Istnieje sporo grup dla dorosłych, swoje spotkania ma młodzież, natomiast naszą bolączką jest brak szkoły podstawowej na terenie parafii, przez co kontakt z dziećmi jest nieco utrudniony. Najmłodszym pomaga niezbyt liczne, ale aktywne koło charytatywne. Jest kawiarenka, w której nauczyciele służą pomocą dzieciom mającym trudności z nauką. Uczniowie mają też okazję poszerzyć swoją znajomość języków.

Na życzliwość i pomoc tutejszych mieszkańców zawsze można liczyć. To zaangażowanie widać przy remontach, a szczególnie przy organizowaniu w ostatnią niedzielę roku szkolnego festynu parafialnego. Festyn nie tylko integruje parafię, ale pomaga w zebraniu środków na letni wypoczynek dla dzieci. W tym roku spędziły one wakacje w Szczyrku.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz. 7.00, 9.00, 10.45, 12.15, 18.00.
- Msze św. w tygodniu o godz. 7.00, 18.00.
- Różaniec i Apel Jasnogórski w każdą niedzielę o godz. 20.30.